

Sygn. akt III USK 151/22

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania M. D.

od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalnego - Rentowego MSWiA w W.

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5 kwietnia 2023 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 9 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 568/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 grudnia 2021 r., sygn. akt III AUa 568/20 Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyniku apelacji odwołującego się M. D. oraz Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w W. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 27 maja 2021 r., sygn. akt VIII U 43/21 w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego odwołania M. D. od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z 4 sierpnia 2017 r dotyczącej policyjnej renty inwalidzkiej i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, w pozostałym zakresie oddalił obie apelacje.

Wyrokiem z 27 maja 2021 r., sygn. akt VIII U 43/21 Sąd Okręgowy w Lublinie po rozpoznaniu sprawy M. D. przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-

Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o wysokość policyjnej renty inwalidzkiej i policyjnej emerytury na skutek odwołania od decyzji z 4 sierpnia 2017 r. znak [...] i z 4 sierpnia 2017 r. znak [...]:

I. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił wysokość policyjnej emerytury i policyjnej renty inwalidzkiej M. D. od 1 października 2017 r., z uwzględnieniem treści art. 15c ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, ale bez uwzględnienia treści art. 15 c ust. 3 tej ustawy;

II. oddalił odwołanie w pozostałej części;

III. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu

Apelację wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony postępowania, jednak z uwagi na zakres skargi kasacyjnej, apelacja organu rentowego nie wymaga analizy ze strony Sądu Najwyższego. Odwołujący się zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 15c ust. 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin; art. 9 i art. 91 Konstytucji RP; art. 4 ust. 3 i art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 32 i 67 Konstytucji RP.

Sąd Apelacyjny uznał apelację częściowo za zasadną, oddalając ją jednak w zakresie wykraczającym poza rozstrzygnięcie dotyczące policyjnej renty inwalidzkiej.

Sąd drugiej instancji wskazał, że podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji dotyczące przebiegu służby wnioskodawcy oraz jej kwalifikacji jako służby na rzecz totalitarnego państwa.

Po pierwsze, zdaniem Sądu odwoławczego, nie ma żadnych wątpliwości, że wnioskodawca pełnił służbę w jednostkach wymienionych w art.13b ustawy zaopatrzeniowej. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji materiał dowodowy w

pełni uzasadnia ustalenie, że wnioskodawca pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa komunistycznego - Służbie Bezpieczeństwa, której działalność strukturalnie i w sposób systemowy nakierowana była na dominację sowiecką w Państwie Polskim, zwalczanie dążeń niepodległościowych, utrwalanie systemu komunistycznego, zwalczanie opozycji, Kościoła Katolickiego i innych kościołów i związków wyznaniowych.

Z akt osobowych skarżącego wynika, że świadomie i dobrowolnie zgłosił akces do tej służby. Wynika to wprost z podania, które wnioskodawca złożył 5 listopada 1975 r. Wskazał w nim, że wnosi o przyjęcie do pracy w Służbie Bezpieczeństwa bo, chciałby się przyczyniać do ochrony zdobyczy ustroju socjalistycznego.

Odnosząc się do służby w Wydziale Paszportów Służby Bezpieczeństwa KWMO w C. Sąd Apelacyjny stwierdził, że skarżący nie był urzędnikiem tego Wydziału, którego zadania polegały na rozpatrywaniu wniosków paszportowych na podstawie obowiązujących przepisów prawa, lecz funkcjonariuszem zajmującym się inwigilacją obywateli zarówno polskich jak i innych krajów, pozyskiwaniem tajnych współpracowników z pośród osób starających się o paszport. Z zeznań samego wnioskodawcy wynika, że pozyskiwał on materiały dotyczące osób starających się o paszport i wnioskował do kierownika Wydziału o wyrażenie bądź niewyrażenie zgody na wyjazd, przy czym - jak sam zeznał - zgody nie uzyskiwały osoby młode, wykształcone i bez rodziny z uwagi na obawę odmowy powrotu do kraju. Tego typu działania w sposób oczywisty naruszały podstawowe swobody i prawa obywatelskie i służyły realizacji przedstawionych wyżej celów SB. Nie stanowiły natomiast ochrony bezpieczeństwa państwa i jego obywateli.

W Wydziale „B” Służby Bezpieczeństwa - jak to ustalił Sąd – wnioskodawca zajmował inwigilacją cudzoziemców z krajów kapitalistycznych przebywających w hotelach i lokalach gastronomicznych, budował i rozbudowywał sieć tajnych współpracowników. W Sekcji „T” Wydziału Zabezpieczenia operacyjnego SB WUSW w C. zajmował się w dalszym ciągu budową sieci osobowych źródeł informacji, zakładał podsłuchy osobom podejrzanym o kontakty z osobami mieszkającymi za granicą, prowadził tajne przeszukania lokali, w tym pokoi hotelowych. Podobnie w Wydziale II zajmował się rozpoznaniem osób

wyjeżdżających do krajów zachodnich. W tym celu dokonywano inwigilacji tych osób, t.j. ustalania z kim te osoby się kontaktują, jakie relacje je wiążą itd. Wszystkie te działania służyły - jak już wskazano - realizacji podstawowych celów, dla których została powołana Służba Bezpieczeństwa, godziły w prawa i wolności obywatelskie, utrwały system komunistyczny w Polsce i podległość Państwa Polskiego Związkowi Sowieckiemu. Nie mają one nic wspólnego wartościami właściwymi współczesnemu Państwu Polskiemu to jest zachowaniem suwerenności i niepodległości tego państwa, systemu demokratycznego wyłaniania władz, bezpieczeństwa obywateli i ochrony podstawowych praw i wolności.

To, że Polska była członkiem Układu Warszawskiego i była w pełni zależna w zakresie kierunków polityki zagranicznej od Związku Sowieckiego oraz że po II Wojnie Światowej został narzucony sowiecki model funkcjonowania państwa włącznie z brakiem demokratycznych wyborów i urzędową ateizacją nie może być argumentem eliminującym negatywną ocenę podjętej służby. Rzecz w tym, że wnioskodawca w sposób świadomy i dobrowolny wybrał pracę w Służbie, której cele i działania nie dadzą się pogodzić z podstawowymi wartościami demokratycznego państwa. Nie ma zatem wątpliwości, że zarówno w aspekcie formalnym(służba w jednostkach wymienionych w art. 13b ustaw) jak w materialnym (świadome i dobrowolne realizowanie celów, dla których powołana została Służba Bezpieczeństwa) wnioskodawca pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu ustawy.

Sąd Apelacyjny uznał, iż art. 15c ust. 1 wspomnianej ustawy nie stanowi naruszenia powszechnej zasady równości lub proporcjonalności świadczeń uzyskiwanych z zaopatrzenia emerytalno-rentowego służb mundurowych przez osoby pełniące służbę na rzecz totalitarnego państwa, które stosowały bezprawne, niegodne lub niegodziwe akty lub metody przemocy politycznej wobec innych obywateli, w porównaniu do standardów świadczeń uzyskiwanych z powszechnego systemu ubezpieczenia społecznego.

Zatem, obecne przyjęcie „zerowego” wskaźnika podstawy wymiaru przy dalszym pozostawianiu wnioskodawcy w emerytalnym systemie służb mundurowych i stosowaniu wobec niego korzystnego mechanizmu przyjęcia za podstawę wymiaru emerytury najwyższego uposażenia przysługującego na

zajmowanym stanowisku służbowym nie stanowi ani naruszenia zasady ochrony praw nabytych, ani też nie godzi w istotę zaopatrzenia emerytalnego. Świadczenie emerytalne wnioskodawcy na poziomie ustalonym w wyroku Sądu Okręgowego na dzień 1 października 2017 r. jest bowiem znacznie wyższe od przeciętnej emerytury.

Odnosząc się od zarzutu pogwałcenia praw i wolności człowieka i obywatela Sąd drugiej instancji przypomniał decyzję Europejskiego Trybunału praw Człowieka z 14 maja 2013 r. w sprawie A. Cichopek przeciwko Polsce w której Trybunał wraził - akceptowany przez Sąd Apelacyjny pogląd, że obniżenie przywilejów emerytalnych osobom, które przyczyniły się do utrzymywania władzy przez opresyjny reżim lub czerpały z niego korzyści, nie może być uważane za formę kary. Emerytury w bieżących przypadkach zostały obniżone przez ustawodawcę krajowego nie dlatego, że którakolwiek z osób skarżących popełniła zbrodnię lub ponosiła osobistą odpowiedzialność za naruszanie praw człowieka, lecz dlatego, że przywileje te zostały przyznane ze względów politycznych jako nagroda dla służb uważanych za szczególnie użyteczne dla państwa komunistycznego (patrz ust. 95, 98 i 104-106 powyżej oraz ust. 138 powyżej, z odniesieniami do prawa precedensowego Trybunału). Istotnie, biorąc pod uwagę powód, dla którego zostały one przyznane oraz sposób ich uzyskania, mogą one jedynie zostać uznane za wyraźnie niesprawiedliwe z punktu widzenia wartości leżących u podstaw Konwencji. W tym stanie rzeczy istnienie bądź nieistnienie winy osobistej osób, które korzystały z tych niesprawiedliwych przywilejów, nie jest istotne dla rozważenia kwestii zgodności z art. 1 Protokołu nr 1. Reasumując, ustawodawca przy uwzględnieniu reguł proporcjonalności i zasady nienaruszania istoty prawa zabezpieczenia społecznego jest uprawniony do takiej modyfikacji przepisów emerytalnych, które będą niwelowały przywileje emerytalne nabyte z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa.

Podkreślenia jednak wymaga, że chodzi tu o takie przywileje które bezpośrednio związane są z pełnieniem tej służby. W świetle powyższego zarzuty apelacji powoda wskazujące na naruszenie art.15 c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej oraz przepisów Konstytucji nie są zasadne.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się w części, w zakresie oddalenia apelacji odwołującego się.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując na:

1. oczywistą zasadność skargi ze względu na fakt, iż zaskarżony wyrok zapadł z oczywistym naruszeniem przepisów prawa materialnego, widocznym, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, w której naruszenie to spowodowało wydanie nieprawidłowego sprzecznego z zasadami współżycia społecznego orzeczenia.

2. potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i rozbieżność w orzecznictwie sądów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości lub rozbieżności w

orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze

względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Podnosząc występującą rzekomo w podobnych sprawach rozbieżność w orzecznictwie pomiędzy sądami apelacji lubelskiej a apelacji warszawskiej, strona skarżąca jedynie ogólnie wskazała, że w jej ocenie taka rozbieżność występuje, jednak nie przedstawiła jakichkolwiek przykładów rozbieżnych orzeczeń, które zapadły w podobnych sprawach i rzeczywiście mogłyby potwierdzać, że podobne sprawy, w których stancy faktyczne są do siebie zbliżone są różnie rozstrzygane przez poszczególne sądy i wymaga to ujednolicenia wykładni prawa, a nie jest jedynie wynikiem różnej oceny stanów faktycznych. W tej sytuacji nie można uznać, że skarżący prawidłowo uzasadnił istnienie tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna kwalifikuje się do przyjęcia do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. Uzasadnienie tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania opiera się wyłącznie na polemice z ustaleniami Sądu drugiej instancji i przedstawioną przez ten Sąd oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie wykonywania przez odwołującego się służby na rzecz totalitarnego państwa, co zostało w niniejszej sprawie bez wątpienia potwierdzone. Wobec powyższego, z uwagi na treści art. 398³ § 3 k.p.c., nie sposób uznać, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.